

M a r e k M a c i e j c z a k

Pojęcie racjonalności w *Krytyce czystego rozumu* I. Kanta z perspektywy współczesnej

Słowa kluczowe: *I. Kant, intelekt, rozum, nauka, racjonalność*

Wstęp

Zagadnienie racjonalności nauki obejmuje problemy epistemologiczne: oceny wyników nauki, legitymizacji jej metod, struktury i mechanizmów jej rozwoju. Ze względu na kwestię nośnika wiedzy, rozróżnienie kontekstu odkrycia i uzasadnienia, a także norm oceny teorii i aksjologii nauki, wyróżnia się dwa modele racjonalności: klasyczny – racjonalności kartezjańskiej (m.in. logiczny empiryzm, szkoła lwowsko-warszawska) i nieklasyczny – racjonalności instrumentalnej (m.in. Quine, Kuhn, Toulmin itd.)¹. Klasyczny wzorzec racjonalności nauki nawiązuje do Platona pojęcia *episteme*, Arystotelesa pojęcia wiedzy teoretycznej, Kartezjusza i Leibniza metod i kryteriów pozwalających osiągnąć wiedzę pewną i prawdziwą (*episteme*). To szerokie pojęcie wiedzy wartościowej (tzw. racjonalności epistemicznej) zostało zawężone w koncepcjach pozytywistów logicznych i scjentystów, dla których ideałem racjonalności teoretycznej było jedynie matematyczne przyrodoznawstwo: „Scjentystyczny ideał racjonalności nauki pozostaje jednak w tym sensie klasyczny, że w duchu Arystotelesa i Kartezjusza nakłada na naukę mocne rygory epistemologicz-

¹ A. Michalska, *Fluktuacje pojęcia racjonalności we współczesnej filozofii nauki. Oś sporu*, w: *Nauka w filozofii. Oblicza obecności*, IFiS PAN, Warszawa 2011, s. 33–34. Ponieważ proces odchodzenia od klasycznego ideału racjonalności we współczesnych koncepcjach nauki zachowuje niektóre elementy tego ideału, autorka nie mówi o zmianie, lecz o „fluktuacjach”.

no-metodologiczne modelowane poznaniem matematycznym”². Model nieklasyczny racjonalności nauki kwestionuje prymat logiki i matematycznego dowodu jako główne kryterium racjonalności i związane z nim przekonanie o powszechnym obowiązywaniu praw logiki (uniwersalizm). Nie narzuca nauce apriorycznych ideałów, a dowód w sensie logiczno-matematycznym uznaje za jedną z form odpowiedniości między celem i narzędziami jego realizacji. Dopuszcza zróżnicowanie w poszczególnych dziedzinach postaw i strategii, a wskazując na faktycznie stosowane w historii nauki metody i kryteria akceptacji teorii, określa racjonalność środków z punktu widzenia ich adekwatności ze względu na obrane cele. W rezultacie uznaje za wiedzę także nauki praktyczne.

Spór we współczesnych dyskusjach racjonalności nauki dotyczy odpowiedzi na pytanie: „(...) czy istnieją – a jeśli tak, to jakie – uniwersalne reguły akceptacji, odrzucania lub wyboru koncepcji teoretycznych, tak aby podejmowane w tym względzie decyzje zasługiwały na miano racjonalnych”³. Pluralizm i relatywizm kryteriów racjonalności ma zdecydowanie więcej zwolenników. Odrzucają oni lub w znacznym stopniu kwestionują klasyczne pojęcie racjonalności nauki jako poznania w pełni obiektywnego, prawdy jako jego celu oraz autonomicznego podmiotu jako jego twórcy. W tym kontekście warto postawić pytanie: czy Kant uznałby podnoszone w nieklasycznym ideale relatywność i wielość celów nauki oraz kryteriów racjonalności? Odpowiedź przyniesie analiza roli podmiotu i rozumu w zarysowanym w *Krytyce czystego rozumu* systemie poznawczym, który kształtuje normatywny charakter racjonalności.

1. Rola podmiotu

Kant uzasadnia pojęcie racjonalności odwołując się do pojęcia systemu, organicznej całości, jaką jest czysty rozum [BXXXVII–BXXXVIII]⁴. W ramach systemu stara się pogodzić stanowiska empiryzmu i racjonalizmu. Odrzuca stanowiska empirystów – Locke’a i Hume’a, którzy uznawali *simple ideas*

² M. Walczak, *Racjonalność nauki. Problemy, koncepcje, argumenty*, Lublin 2006. s. 83. Autorka podaje kryteria wyróżnienia koncepcji racjonalności: 1) sposób rozumienia kategorii racjonalności i innych kategorii epistemicznych, 2) przyjmowane pojęcie nauki i typ nośników racjonalności, 3) sposób interpretowania teorii naukowych oraz rozumienia relacji między racjonalnością nauki a podmiotem poznającym, 4) sposób ujmowania roli podmiotu w uprawianiu nauki, 5) sposób traktowania precyzji języka jako kryterium racjonalności, 6) koncepcja uzasadniania jako kryterium racjonalności, 7) sposób interpretacji reguł postępowania naukowego, 8) sposób traktowania niesprzeczności jako kryterium racjonalności, 9) sposób rozumienia kryteriów racjonalności. Tamże, s. 86.

³ W. Sady, *Spór o racjonalność naukową. Od Poincarégo do Laudana*, FUNNA, Wrocław 2000, s. 6.

⁴ I. Kant, *Krytyka czystego rozumu*, przeł. R. Ingarden, Warszawa 1957.

za podstawę wiedzy, i również racjonalistów – Kartezjusza i Leibniza, którzy w tej roli widzieli odpowiednio *ideae simplices* i *characteristica universalis* (alfabet ludzkich myśli). „Zamiast doszukiwać się w intelekcie i w zmysłowości dwu całkiem różnych źródeł przedstawień, które mogłyby tylko łącznie wydawać sąd o rzeczach obiektywnie ważny, każdy z tych wybitnych ludzi trzymał się wyłącznie jednej z tych władz, która – ich zdaniem – miała się odnosić do rzeczy samych w sobie, gdy natomiast pozostała nie robiła nic innego, jak tylko gmatwała lub też porządkowała przedstawienia pierwszej” [A271, B327]. Kant twierdzi, że systematyczny związek zmysłowości i intelektu pozwala mówić o prawdziwości, względnie fałszywości poznania, czyli tworzeniu wiedzy. Jest przekonany, że podmiot pełni w poznawaniu funkcję konstytutywną. Z tego powodu ściśle wiąże teorię poznania z ontologią: akty poznawania i przedmioty poznania, i stawia przed *Krytyką czystego rozumu* cel zbadania pochodzenia, granic i zakresu poznania, które zawdzięczamy doświadczeniu⁵.

Świat dany w doświadczeniu zakłada pewne warunki, które tłumaczą jego stan faktyczny. Przekonanie to wyznaczyło metodę postępowania regresywnego, szukania przyczyn do danego skutku, w sformułowaniu Kanta – warunków możliwego doświadczenia, które są zarazem warunkami możliwości przedmiotów doświadczenia. Rozum nie jest „wodzony na pasku” przez przypadek natury, ale wnosząc w doświadczenie swoje zasady, umożliwia wiedzę, jako świadomość koniecznych związków między zjawiskami; nie wydobywa z doświadczenia reguł wyjaśniających skomplikowane zjawiska przyrodnicze, lecz tworzy modele pozwalające przewidywać obserwowalne, empiryczne regularności. Źródłem praw przyrody nie są gromadzone przypadkowo obserwacje, lecz przemyślany eksperyment. Praw nie wyciąga się z samej przyrody, ale jej przypisuje, są one ugruntowane w prawach naszego poznania. Matematyka, geometria, przyrodznawstwo nie rejestrują i nie powielają Wielkiej Księgi Przyrody, lecz ją współtworzą⁶. „Przyroda jest to istnienie (*Dasein*) rzeczy, o ile

⁵ Nie wszystkie poznania *a priori* Kant nazywa czystymi; np. dotyczące przyczynowości można poznać tylko empirycznie, a nie wywieść z samego czystego rozumu. Dlatego nie ma czystych sądów syntetycznych, które jednak nazywają się sędami *a priori*. M. Frank, *Główna myśl Kanta*, „Przegląd Filozoficzny” 2004, R. 13, nr 4 (52), s. 63.

⁶ Kant nawiązuje do Galileusza: „Filozofia zawarta jest w tej przeogromnej księdze, którą ciągle mamy otwartą przed oczami (nazywam tę księgę wszechświatem), jednakże nie można jej pojąć, jeśli wpieryw nie pozna się języka, nie pozna się liter, w których została ona napisana. A księga ta została napisana w języku matematyki, i jej literami są trójkąty, koła i inne figury geometryczne; bez tych środków niemożliwe jest dla człowieka zrozumienie słowa w niej zapisanego, bez nich udziałem człowieka jest próżne błąkanie się po ciemnym labiryncie”. Galileusz, *Wiara probiercza*, przeł. A. Maciąg, T. Sierotowicz, Tarnów 2009, s. 55.

ono jest określone według praw ogólnych”⁷. W świetle praw można dopiero w ogóle mówić o rzeczach, które są przedmiotem badań przyrodoznawstwa.

Podmiotowym warunkiem tworzenia (powstania) wiedzy jest systematyczny związek naczelných pojęć i zasad czystego rozumu. Powstaje on poprzez współdziałanie władz poznawczych: zmysłowości, wyobraźni i intelektu. Zmysłowości i jej apriorycznym strukturom Kant poświęcił transcendentalną estetykę, intelektowi i jego pojęciom (kategoriom) transcendentalną analitykę, zaś ideom i ich znaczeniu dla całości poznania transcendentalną dialektykę. Na ostatnim etapie systemowego tworzenia wiedzy rozum dokonuje refleksji nad sobą, jako całością różnych funkcji, i ujmuje siebie jako wielocłonową strukturę (system) różnych władz i zasad⁸ – inaczej mówiąc, jako jeden organizm. Zasady rozumu nadają władzom poznawczym człowieka, jego światu doświadczenia i poznania, charakter jedności systemu⁹.

Kant, zastanawiając się nad podstawami wiedzy, odwołał się do pojęcia transcendentalnej apercpcji, jako źródła form syntezy empirycznej i kategoryalnej i warunku ich zespolenia. „Lecz u podłoża wszelkich spostrzeżeń tkwi *a priori* czyste oglądanie (u podłoża zaś ich jako przedstawień występuje forma wewnętrznego oglądania: czas), u podłoża kojarzenia – czysta synteza wyobraźni, a u podłoża empirycznej świadomości – czysta apercpcja, tzn. stała tożsamość samego siebie przy wszystkich możliwych przedstawieniach” [A116]. Przedstawienie obejmujące całość przedstawień jako należących do jednej świadomości, w którym świadomość staje się całością dla siebie, Kant nazywa przedstawieniem „Ja myślę”. To warunek utrzymywania relacji z wielością przedstawień oraz ich całością. Dzięki niemu różnorodność przedstawień wiąże się w jednej świadomości i ponadto łączą się one ze sobą nawzajem i stają się ciągiem przedstawień należących do podmiotu. „Ta syntetyczna siła intelektu jest pierwszym i najważniejszym warunkiem poznania”¹⁰. „Ja myślę” jest pod względem treści i określenia puste, podobnie jak czas i przestrzeń, które są czystymi formami naoczności (możliwością równoczesności i następstwa). Zawarta jest w nim czysta forma pojęcia, czyli możliwość uniwersalnego zasto-

⁷ I. Kant, *Prolegomena do wszelkiej przyszłej metafizyki, która będzie mogła wystąpić jako nauka*, przeł. B. Bornstein, Warszawa 1960, s. 65.

⁸ Zob. H.M. Baumgartner, *Kantowska krytyka czystego rozumu – fundamentalne dzieło filozofii nowożytnej*, „Edukacja Filozoficzna” 1992, nr 13, s. 130.

⁹ Nawiązuję częściowo do swoich prac: (1) M. Maciejczak, *Jedność systemowa w „Krytyce czystego rozumu” Immanuela Kanta*, w: *Idea transcendentalizmu. Od Kanta do Wittgensteina*, red. P. Parszutowicz, M. Soin, Wydawnictwo IFiS PAN, Warszawa 2011, s. 31–49; (2) M. Maciejczak, *Racjonalność w „Krytyce czystego rozumu” Immanuela Kanta w kontekście współczesnej dyskusji tego zagadnienia*, w: tenże, *O niektórych wartościach podstawowych*, t. 2, Truskaw, s. 9–37.

¹⁰ Ch. Asmuth, *Przełom transcendentalny w filozofii Kanta*, w: *200 lat z filozofią Kanta*, red. M. Potępa, Z. Zwoliński, Warszawa 2006, s. 93.

sowania. „«Ja myślę» musi móc towarzyszyć każdemu przedstawieniu”. Każde przedstawienie z tego tylko względu, że jest moim przedstawieniem, może być potencjalnie zastosowane do różnorodności, jakiej dostarcza doświadczenie (świadomość empiryczna)¹¹. „Ja myślę” nie jest substancją – *res cogitans* Kartezjusza, ale warunkiem tego, że przedstawienia są moimi przedstawieniami, nie z tytułu treści, ale że ja mogę je sobie uświadomić¹².

Świadomość z jednej strony jest odniesiona do przedmiotu, a z drugiej odniesiona do samej siebie: „Możliwość samoświadomości zakłada z kolei możliwość samoświadomości przedmiotów poza-umysłowych. Albowiem przypisanie sobie doświadczenia jest możliwe tylko ze względu na powiązanie czasowej sekwencji świadomości, a sama ta jedność powiązania sprawia, że następstwo doświadczeń może ukonstytuować świat obiektywny”¹³. W ten sposób jedność świadomości staje się warunkiem myśli, czyli powiązania danego przedstawienia z innym, związku jednostkowe-ogólne, widzenia w jednostkowym przykładzie, doświadczeniu itd. przejawu prawidłowości, zasady, reguły, prawa itd. „Czysta” jedność zostaje uzyskana „jedynie dzięki koniecznemu odnoszeniu się tego, co różnorodne, do jednego i tego samego «Myślę», a więc dzięki czystej syntezie intelektu, która *a priori* znajduje się u podłoża syntezy empirycznej” [B140].

Ja jednoczy przedstawienia przy pomocy kategorii, czyli jedność Ja różnicuje się w kategoryalnej strukturze. Kant uzasadnia związek „Ja myślę” z kategoriami, czyli przedmiotowość samowiedzy, odwołując się do formy logicznej sądów, do spójki „jest”, wiążącej podmiot z orzeczeniem, która oznacza każdą formę powiązania pojęć bez względu na ich charakter, czy empiryczny, czy czysty. Kategorie jako warunek przedmiotowości są regułami przechodzenia od jednego do drugiego przedstawienia, ich łączenia, formami czystego myślenia. Jedność samowiedzy jest również warunkiem przedmiotowości poznania. Wiedza wyraża się w sądach, a sądy powstają przez połączenie pojęć. Pojęcia wywodzące się z doświadczenia zakładają pojęcia niewywodzące się z doświadczenia, niejako określające przebieg zjawiska, zanim ono nastąpi: „Rozum musi zwracać się do przyrody, mając w jednej ręce swoje zasady, wedle których jedynie zgadzające się ze sobą zjawiska (*Erscheinungen*) mogą uchodzić za prawa, a z drugiej zaś eksperyment, który

¹¹ „Przedstawienie «Myślę» musi móc towarzyszyć wszystkim moim przedstawieniom, inaczej bowiem byłoby coś we mnie przedstawione, co by wcale nie mogło być pomyślane. (...) Wszelka różnorodność danych naocznych zawiera więc w sobie konieczne odniesienie do owego „Myślę” występujące w tym samym podmiocie, w którym znajduje się ta różnorodność”. I. Kant, *Krytyka czystego rozumu*, dz. cyt. [B132].

¹² Zob. O. Höffe, *Immanuel Kant*, przeł. A. Kaniowski, Warszawa 1995, s. 102.

¹³ A. Kenny, *Krótką historią filozofii zachodniej*, przeł. W.J. Popowski, Warszawa (brak roku wydania), s. 281.

wymyślił na podstawie tych zjawisk. Musi to wprawdzie uczynić po to, żeby zostać przez nią (przez przyrodę) pouczonym, lecz nie w roli ucznia, który daje sobie wmówić wszystko, co zechce nauczyciel, lecz w charakterze pełniącego swój urząd sędziego, który zmusza świadków do odpowiadania na pytanie, jakie im zadaje” [BXIII]. Kategorie stanowią warunek możliwości poznawania przedmiotów danych w doświadczeniu, praw ich powiązania, przypisania przyrodzie prawa, a nawet jej samej [B159/160].

Jedność samowiedzy jest podstawą obiektywnego porządku natury, a z kolei ona sama jest możliwa tylko wówczas, gdy nasze doświadczenie jest doświadczeniem świata dającego się opisać za pomocą kategorii¹⁴. Ja z jednej strony jest zdolnością łączenia przedstawień – myślenia, z drugiej zdolnością doznawania owych przedstawień, świadomością samego siebie, czyli zmiennego stanu, w jakim podmiot się znajduje. Świadomością tego, że jestem, nie zaś czym jestem. Do tego potrzeba danych naocznych i kategorii – doświadczenia. Warunkiem jedności przedmiotu empirycznego jest jedność Ja transcendentalnej apercepcji, natomiast warunkiem tożsamości świata doświadczenia – tożsamość przedstawienia „Ja myślę”¹⁵. Między tymi dwoma biegunami odbywa się konstytucja doświadczenia i jego aspektów: jedności, jedyności, całości i ciągłości; w konsekwencji także założona zgodność podmiotowej i przedmiotowej jedności (aspektu) świadomości stanowi warunek możliwości i podstawę prawdy empirycznej, czyli zgodności poznania z jego przedmiotem danym w doświadczeniu. „Obiektywność/przedmiotowość jest wynikiem nakładania się jedności Ja na chaotyczną różnorodność tego, czego dostarczają nam zmysły. Nakładanie to dokonuje się za pośrednictwem kategorii, które według *a priori* zrozumiałych reguł pozwalają mi przechodzić od jednego przedstawienia do drugiego tak, że wszystko, co może być przedstawione, zespała się ze sobą i tworzy jedność nieprzerwanego oglądu świata”¹⁶.

2. Rola rozumu

Każde rzetelne poznanie zawierać musi elementy teoretyczne, ich źródłem jest intelekt, spontaniczna zdolność wiązania, syntetyzowania wielości danych naocznych, spostrzeżeń, pojęć itd., w pewną jedność. Intelekt to również zdol-

¹⁴ Tamże.

¹⁵ Zob. M. Maciejczak, *Czasowość i jedność świadomości. Kant, Husserl, Merleau-Ponty*, „Principia” 2007, XLVII–XLVIII, s. 123–142.

¹⁶ M. Frank, *Kant i problem świadomości siebie*, „Przegląd Filozoficzny” 2004, R. 13, nr 4 (52), s. 266.

ność formułowania zasad naczelných, którą Kant nazywa rozumem¹⁷. Jego rolą jest nadać pojęciom wytworzonym przez intelekt największą systematyczną jedność obok największego zasięgu, czyli dostarczyć podłoża dla największej jedności doświadczenia [A677/678, B705/706]. Ogół zasad czystego rozumu Kant nazwał „organonem”, wprowadzając one jedność w dziedzinie pojęć z pomocą idei. „Bezwzględnie najwyższą jedność osiąga się jednak dopiero wraz z warunkiem, który sam nie jest już uwarunkowany; to właśnie jest tym, co nieuwarunkowane”¹⁸. W przeciwieństwie do pojęć intelektu, które w powiązaniu z naocznością umożliwiają poznanie, idee rozumu odnoszą się do nieuwarunkowanej całości warunków i z tego powodu Kant nazywa je „regulatywnymi”: „(...) zakłada się tylko pewną ideę jako punkt widzenia, z którego jedynie i wyłącznie można rozpostrzeć ową jedność tak dla rozumu istotną, a dla intelektu tak zbawienną” [A681/B709]. Idea jedności systematycznej gwarantuje jedność poznaniu empirycznemu, której samo doświadczenie nigdy nie dostarcza. Nakazuje traktować wszelkie powiązanie w świecie zmysłów tak, jak gdyby pojęcia wiążące miały swoją podstawę w tej jedności.

Czysty rozum może być używany właściwie lub niewłaściwie, w użyciu immanentnym (empirycznym) lub transcendentnym (poza zakresem doświadczenia). Potraktowanie poznania doświadczalnego jako określonego przez całość warunków otwiera nowe drogi dla empirycznego używania rozumu – zapewnia systematyczną jedność wszystkich możliwych empirycznych czynności intelektualnych, nie występując przy tym przeciw prawom empirycznego użytku [A664/B692, A680/B708]. „Rozum zastrzega dla siebie wyłącznie całość bezwzględną w stosowaniu pojęć intelektu i stara się stosować syntetyczną jedność pomyślaną w kategoriach, dochodząc aż do tego, co bezwzględnie nieuwarunkowane. Tę jedność można więc nazwać jednością rozumową, gdy tamtą, która wyraża kategorię, intelektualną” [B383]. Pojęcie absolutnej całości warunków zbiera całość wszelkich czynności intelektu w odniesieniu do każdego przedmiotu poznania. Nie jest ono konieczne dla działania i zadań intelektu; niemniej poszukiwanie tego, co nieuwarunkowane, jest naturalną skłonnością rozumu – skłania do zadawania przyrodzie określonych pytań.

Poznanie dopóty jest obarczone brakami, dopóki tych warunków nie spełni w całości [A645]. Specjalny rodzaj pojęć rozumu, służący do „wypytywania przyrody” i traktowania poznania jako niedoskonałego, jak długo z nimi się zgadza, Kant nazywa „czystymi pojęciami rozumowymi lub ideami transcen-

¹⁷ Kant wyróżnia jeszcze intelekt jako „zdolność prawideł” przeciwstawioną zdolności do podporządkowania się prawidłom, czyli władzy sądzenia. Zob. I. Kant, *Krytyka czystego rozumu*, dz. cyt., A298, A68/B93, A299/B356.

¹⁸ O. Höffe, *Immanuel Kant*, dz. cyt., s. 135.

dentalnymi” [A646]¹⁹. Prowadzą one do zasad naczelnych: jedności myślącego podmiotu, całości rzeczy i warunków w przestrzeni i czasie oraz jedności warunków wszelkich przedmiotów myślenia (Boga). Poznanie rozpatrywane z punktu widzenia zasad naczelnych – idei podmiotu, świata i Boga, uzyskuje jedność systemu. Idea istoty najwyższej zamyka i koronuje całe ludzkie poznanie, zyskuje ono największą jedność, gdy rozpatruje się rzeczy w świecie tak, jak gdyby byt swój otrzymały od najwyższej inteligencji [A641/B669, A670–671/B698–699]. „Rozum ludzki jest w swej naturze architektoniczny, tzn. traktuje wszelkie poznania jako należące do pewnego możliwego systemu i dopuszcza przeto tylko takie zasady naczelne, które nie czynią przynajmniej pewnego istniejącego poznania niezdatnym do pozostawania wraz z innymi w jakimś systemie” [A474]. Dzięki ideom rozumu intelekt może zachowywać systematyczną zgodność, spójność swojego funkcjonowania.

Trzy idee: podmiotu, świata i Boga, są wyrazem naturalnego zainteresowania rozumu, skłonności podmiotowej do sprowadzania swoich pojęć przez porównywanie do najmniejszej liczby [B362]. Rozum potrafi wprawdzie pomyśleć to, co nieuwarunkowane, znajduje te idee (transcendentalne), ale nie może tego, co nieuwarunkowane, poznać, ponieważ w tym przypadku nie są spełnione warunki przedmiotowe poznania: zmysłowego oglądu i pojęcia intelektu. Rozum zatem, wysuwając takie roszczenia, sięga poza granice możliwego doświadczenia; skłania, aby brać za rzetelne poznanie rezultaty jego spekulacji: traktować paralogizmy jako uzasadnienie pojęcia absolutnego podmiotu, antynomie jako uzasadnienie pojęcia całości rzeczy i warunków, rzekome dowody jako argumenty za istnieniem Boga.

Idee nie rozszerzają ani nie umożliwiają poznania, ale mają znaczenie wyłącznie regulatywne – są postulatami czystego rozumu praktycznego. Regulatywne użycie obejmuje trzy zasady: rodzajów, odmienności i pokrewieństwa, które z kolei mogą być użyte logicznie i transcendentalnie. Zasady te tworzą razem ideę pełnego adekwatnego systemu wiedzy naukowej, który jest celem naukowej praktyki. Poszczególne teorie naukowe są przeto próbą opisanego jakiegoś aspektu tego systemu. Kant najwięcej miejsca poświęca logicznej zasadzie rodzajów. Zasada rodzajów głosi, że wszelka różnorodność rzeczy nie wyklucza identyczności gatunku, czyli rozmaite gatunki można uważać za określenia niewielu rodzajów, te zaś można uważać za określenia jeszcze wyższych rodów.

¹⁹ Idee są ważne w praktyce naukowej, w obrębie teorii, gdzie nie mogą być uzasadnione przez doświadczenie.

Zasada nakazuje szukać systematycznej jedności wszystkich pojęć empirycznych, a jej założeniem jest, że w tym, co różnorodne, zawiera się jednorodność. Choć jej stopnia nie można określić *a priori*, to jednak bez niej nie byłyby możliwe pojęcia empiryczne, a w rezultacie doświadczenie [A653]. Zasada rodzajów (*genera*) stwierdza, że musi być dostateczna jedność pośród gatunków (*species*) pojęć, aby można je zjednoczyć w pewien rodzaj. Przykładem jej zastosowania jest idea podstawowej siły umysłu ludzkiego, która odgrywa ważną rolę w empirycznej psychologii. Choć nie została wywiedziona z doświadczenia, jest potrzebna do powiązania istniejącej wiedzy o ludzkim umyśle. Pozwala założyć, że zjawiska: wrażenie, świadomość, wyobrażenie, przypomnienie, dowcip, zdolność rozróżniania, przyjemność, żądza itd., na pierwszy rzut oka różnorodne i sugerujące, że są skutkami różnych sił, są w istocie jednorodne, spowodowane przez jedną siłę [A649].

Idea siły podstawowej nie wykrywa, że coś takiego istnieje, umożliwia systematyczne przedstawienie mnogości sił jako przejawów tej samej siły podstawowej. To założenie ma charakter hipotetyczny: „Nie twierdzi się, że coś takiego musi się dać znaleźć, lecz tylko, że musi się jej szukać dla dobra rozumu” [A650]. Idea systematycznej jedności poznania pozwala ująć wielość empirycznych pojęć i teorii jako specyfikacje pojęć i praw. Kant nie poprzestaje na wskazaniu logicznego użycia zasady rodzajów jako „tylko ekonomicznego chwytu rozumu” i postuluje też jej użycie transcendentalne. Głosi ono, że założenie, tj. idea siły podstawowej, stosuje się faktycznie do świata zjawisk. Nakazuje prowadzić naukowe próby tak, aby rezultaty doświadczenia mogły potwierdzić ideę, że istnieje podstawowa siła ludzkiego umysłu, chociaż nie można określić granic tej jedności [A653], czyli nie można określić *a priori* sposobów, w jakie przyroda zgadza się z interesem rozumu.

Zasady użycia rozumu: rodzajów, odmienności i pokrewieństwa, ściśle wiążą rozum teoretyczny i praktyczny. Chociaż tylko kategorie (dziedzina intelektu) prowadzą do prawdy, czyli zgodności pojęć z przedmiotem, a idee (dziedzina rozumu) wywołują jedynie „pozór nieodparty”, to ich immanentne użycie jest uzasadnione, o ile pozostaje w dziedzinie możliwego doświadczenia, czyli jeśli nie bierze się idei za pojęcia rzeczywistych rzeczy [B670]. W ten sposób Kant uzasadnił twierdzenie, że postulaty czystego praktycznego rozumu: istnienie Boga i boskiej opatrności, nieśmiertelność duszy i wolność, choć nie mogą być uzasadnione empirycznie, ponieważ nie jest to możliwe, nie są sprzeczne z całością wiedzy teoretycznej; ponadto mają podstawę w naturalnej skłonności rozumu praktycznego, są niejako celem naturalnej dialektyki ludzkiego rozumu.

3. Podsumowanie

Racjonalność Kant pojmuje częściowo zgodnie z klasycznym, kartezjańskim rozumieniem tego pojęcia, jako procedury, metody i zasady, które gwarantują prawomocność sądów i działań sformułowanych na ich podstawie. W perspektywie ugruntowania racjonalności nauki bierze pod uwagę fakt, że nauka jest rezultatem ludzkiej działalności poznawczej (mechanizmów, czynności poznawczych i ich uwarunkowań) oraz określonych reguł postępowania i procedur oceny jego wyników – produktem ludzkiej racjonalności i jednocześnie jej ustanowieniem. Co więcej, stanowi najwyższy stopień racjonalności, to znaczy, że racjonalność nauki jest normą racjonalności jako takiej.

Racjonalność, jako układ pojęć, reguł, zasad, idei, wyznacza normy postępowania w nauce i szeroko pojętej praktyce. Nauka nie obejmuje całego obszaru racjonalności, w szerokim znaczeniu dotyczy również działania. Architektonika poznania ma na celu zachować ową jedność, ukazując współdziałanie dwóch stron: przedmiotowej i podmiotowej poznania, jako źródło dynamiki procesu poznania. W etyce na przykład, bez przyjęcia normy racjonalności, wewnętrznego nakazu rozumu w postaci imperatywu wyznaczającego określony styl działania, nie można by określić człowieka jako dobrego lub złego²⁰. Nie można by twierdzić, że stawać się moralnie dobrym to obowiązek istoty racjonalnej. Racjonalność jest wyrazem jedności tego, co wiemy, znajomości reguł naszego postępowania i treści nadziei dotyczy również przekonań, celów i postaw.

Starając się umieścić Kantowską koncepcję racjonalności w którymś z wymienionych na wstępie modeli racjonalności nauki, napotykamy trudności. Niewątpliwie z ideałem klasycznej racjonalności łączy Kanta przekonanie, że nauki empiryczne muszą być zmatematyzowane, uporządkowane w postaci systemu dedukcyjnego, że głównymi nośnikami racjonalności jest akceptacja oraz odrzucanie twierdzenia (sądu, zdania), hipotezy, teorii, ponieważ nauka jest zbiorem zdań. A także to, że istnieje granica oddzielająca rzetelną wiedzę od pozornej (naukę od klasycznej metafizyki), i jeszcze to, że głównym celem nauki jest klasycznie pojmowana prawda. Sprawa podmiotu wiedzy, transcendentnej apercpepcji, jako podstawy wszelkich form syntezy, zarówno empirycznej, jak kategorialnej, a zasadniczo ahistorycznej i ogólnej, stawia również koncepcję Kanta po stronie klasycznego modelu. Ale wszystko to z pewnymi zastrzeżeniami. Kantowski podmiot to nie subiektywność, ale jedność świadomości, jako warunek powiązania danego przedstawienia z innym, związku jednostkowe-ogólne, widzenia w jednostkowym przykładzie, doświadczeniu itd. – przejawu prawidłowości, zasady, reguły, prawa itd. Jedność świadomości siebie jest warunkiem jednoczenia przedstawień przy udziale kategorii, tak że

²⁰ I. Kant, *Krytyka praktycznego rozumu*, przeł. J. Galecki, Warszawa 1982, s. 101.

stają się one świadomością przedmiotu. Jedność samowiedzy jest nie tylko warunkiem poznania, lecz również warunkiem przedmiotowości poznania.

Kant prawdopodobnie zgodziłby się z opinią Bachelarda, że nauka jest narzędziem kształcenia rozumu i dlatego rozum powinien być jej posłuszny²¹. Z zastrzeżeniem, że warunkiem koniecznym, zarówno skutecznej obserwacji, jak i kolejnych etapów rozwijania nauki: wnioskowania, uogólniania, wysnuwania teorii, jest działanie świadome, samowiedza. Akcentując aktywną rolę podmiotu w poznaniu, Kant nie zgadza się z klasycznym ideałem racjonalności, zgodnie z którym poznanie naukowe polega na odzwierciedleniu rzeczywistości przez teorie naukowe, nie uznaje klasycznej obiektywności poznania. Zbliży się do ideału nieklasycznego, ale inaczej rozumie momenty podmiotowe poznania. W zgodzie z ideałem nieklasycznym Kant widzi też rozwój nauki, nie jako linię wznoszącą, lecz dopuszcza radykalne zwroty. Przecież za „rewolucyjny” zwrot w filozofii uznał choćby swój transcendentalizm. Z ideałem klasycznym łączy Kanta przekonanie, że prawda jest celem nauki, ale interpretuje prawdę jako ideę regulatywną, w myśl której każda postać wiedzy ma charakter hipotezy. Zbliży się więc do nieklasycznego wzorca. Na pewno nie zgodziłby się jednak na zastąpienie pojęcia prawdy przez pojęcia: otwartości, autentyczności, jakości społecznej komunikacji. Prawda jest normą racjonalności jako takiej i jeśli z niej zrezygnujemy i będziemy odwoływać się do lokalnych norm w różnych dziedzinach: postępowaniu sądowym, matematyce, naukach empirycznych itd., jeśli aspekt pragmatyczny wyprze normatywny, to poszczególne praktyki i dyskursy bez udziału ideału czy normy prawdy zamienią się w pewną grę społeczną. Miejscem prawdy będzie już nie sąd czy myśl, ale wolna i otwarta dyskusja. Kant broniłby więc potrzeby połączenia różnych, nawet początkowo niewspółmiernych teorii i aspektów doświadczenia w spójną całość, traktując to jako wymóg racjonalności nauki, i szerzej, racjonalności człowieka, jako istoty rozumnej i autonomicznej, twórcy zasad wyznaczających ludzkie poznanie i działanie²².

W gruncie rzeczy, nie chodzi o wybór między ideałem klasycznym a nieklasycznym, jak w czasach Kanta o pogodzenie empiryzmu i racjonalizmu, ale o objęcie ich szerszym modelem²³, zachowującym jednak normatywny charakter pojęcia prawdy. Na tej podstawie można przeciwstawić się współczesnym skrajnym ujęciom, stawiającym wiedzę naukową pod względem poznawczym

²¹ G. Bachelard, *Filozofia, która mówi nie*, przeł. J. Budzyk, Słowo, obraz, terytoria, Gdańsk 2000, s. 148.

²² Zob. Z. Kuderowicz, *Kant*, Wiedza Powszechna, Warszawa 2000, s. 18.

²³ A. Michalska proponuje dystynkcję „klasyczny – instrumentalny”, nie zaś „klasyczny – nieklasyczny”, gdyż to przeciwstawienie uważa za pochodną klasycznego pojmowania racjonalności i za problem nierozwiązywalny. Model racjonalności instrumentalnej jest szerszy i obejmuje model klasyczny. A. Michalska, *Fluktuacje pojęcia racjonalności...*, dz. cyt., s. 33.

na tym samym poziomie co wierzenia religijne i systemy filozoficzne, i jednocześnie zachować spójność wszystkich aspektów naszej wiedzy i zasad działania, czyli utrzymać w szerokim znaczeniu racjonalność naukowego obrazu świata i racjonalność podmiotu²⁴.

Bibliografia

- Asmuth Ch., *Przełom transcendentálny w filozofii Kanta*, w: *200 lat z filozofią Kanta*, red. M. Potępa, Z. Zwoliński, Warszawa 2006, s. 87–96.
- Bachelard G., *Filozofia, która mówi nie*, przeł. J. Budzyk, Słowo, obraz, terytoria, Gdańsk 2000.
- Baumgartner H.M., *Kantowska krytyka czystego rozumu – fundamentalne dzieło filozofii nowożytniej*, „Edukacja Filozoficzna” 1992, nr 13.
- Frank M., *Główna myśl Kanta*, „Przegląd Filozoficzny” 2004, R. 13, nr 4 (52), s. 61–75.
- Frank M., *Kant i problem świadomości siebie*, „Przegląd Filozoficzny” 2004, R. 13, nr 4 (52), s. 263–274.
- Galileusz, *Wiara probiercza*, przeł. A. Maciąg, T. Sierotowicz, Tarnów 2009.
- Höffe O., *Immanuel Kant*, przeł. A. Kaniowski, Warszawa 1995.
- Kant I., *Krytyka czystego rozumu*, przeł. R. Ingarden, Warszawa 1957.
- Kant I., *Krytyka praktycznego rozumu*, przeł. J. Gałęcki, Warszawa 1982.
- Kant I., *Prolegomena do wszelkiej przyszłej metafizyki, która będzie mogła wystąpić jako nauka*, przeł. B. Bornstein, Warszawa 1960.
- Kenny A., *Krótką historią filozofii zachodniej*, przeł. W.J. Popowski, Warszawa (brak roku wydania).
- Kuderowicz Z., *Kant*, Wiedza Powszechna, Warszawa 2000.
- Maciejczak M., *Czasowość i jedność świadomości. Kant, Husserl, Merleau-Ponty*, „Principia” 2007, XLVII–XLVIII, s. 123–142.
- Maciejczak M., *Jedność systemowa w „Krytyce czystego rozumu” Immanuela Kanta*, w: *Idea transcendentalizmu. Od Kanta do Wittgensteina*, red. P. Parzutowicz, M. Soin, Wydawnictwo IFiS PAN, Warszawa 2011, s. 31–49.
- Maciejczak M., *Racjonalność w „Krytyce czystego rozumu” Immanuela Kanta w kontekście współczesnej dyskusji tego zagadnienia*, w: *O niektórych wartościach podstawowych*, red. J. Zubelewicz, t. 2, Truskaw 2015, s. 9–37.
- Michalska A., *Fluktuacje pojęcia racjonalności we współczesnej filozofii nauki. Oś sporu*, w: *Nauka w filozofii. Oblicza obecności*, IFiS PAN, Warszawa 2011, s. 32–52.

²⁴ Zob. W. Sady, *Spór o racjonalność naukową*, dz. cyt., s. 336.

Sady W., *Spór o racjonalność naukową. Od Poincarégo do Laudana*, FUNNA, Wrocław 2000.

Walczak M., *Racjonalność nauki. Problemy, koncepcje, argumenty*, Lublin 2006.

Streszczenie

We współczesnych dyskusjach na temat racjonalności nauki spór dotyczy m.in. odpowiedzi na pytanie, czy istnieją uniwersalne reguły akceptacji, odrzucania lub wyboru koncepcji teoretycznych, zasługujące na miano racjonalnych. Pluralizm i relatywizm kryteriów racjonalności ma zdecydowanie więcej zwolenników. Odrzuca lub w znacznym stopniu kwestionuje klasyczne pojęcie racjonalności nauki jako poznania w pełni obiektywnego, prawdy jako jego celu oraz autonomicznego podmiotu jako jego twórcy. Czy Kant uznałby podnoszone w nieklasycznym ideale relatywność i wielość celów nauki i kryteriów racjonalności? Charakteryzując rolę podmiotu i zasad rozumu w systemie Kanta, formułuję tezę, że filozof ten broniłby potrzeby połączenia różnych, nawet początkowo niewspółmiernych teorii i aspektów doświadczenia w spójną całość, traktując to jako wymóg racjonalności nauki, i szerzej, racjonalności człowieka, jako istoty rozumnej i autonomicznej, twórcy zasad wyznaczających ludzkie poznanie i działanie.